VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju**
(nr 98)
z dnia 10 stycznia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 98)

10 stycznia 2018 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała:

– zaopiniowanie dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji rządowych projektów ustaw:
– Prawo przedsiębiorców (druk nr 2051),
– o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (druk nr 2053),
– o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców (druk nr 2052),
– o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2054),
– Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej (druk nr 2055).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Haładyj** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Durlik** ekspert Krajowej Izby Gospodarczej oraz **Arkadiusz Lewicki** dyrektor Zespołu ds. Programów Publicznych i Środowisk Gospodarczych w Związku Banków Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki**, **Konrad Nietrzebka**, **Wojciech Paluch** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje zaopiniowanie dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji rządowych projektów ustaw: a) Prawo przedsiębiorców, b) o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy, c) o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, d) o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, e) Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej.

Wczoraj ustaliliśmy, że dzisiaj będziemy kontynuowali dyskusję na temat tych projektów ustaw. Chcę przypomnieć, że na dobrą sprawę udało się zamknąć dyskusję na temat CEIDG i przedyskutowaliśmy Prawo przedsiębiorców.

Nie było uwag do ustawy o CEIDG – druk nr 2053. W związku z tym przygotowaliśmy projekt opinii Komisji (nr 14) do projektu ustawy, który pozwolę sobie przeczytać. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, przyjmiemy opinię i Komisja deregulacyjna będzie mogła jutro przystąpić do pracy nad ustawą.

„Opinia nr 14 Komisji Gospodarki i Rozwoju w sprawie rządowego projektu ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (druk nr 2053) dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji uchwalona na posiedzeniu w dniu 10 stycznia 2018 r.

Sejm w dniu 8 grudnia 2017 r. skierował rządowy projekt ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Puncie Informacji dla Przedsiębiorcy (druk nr 2053) do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu zaopiniowania.

Komisja Gospodarki i Rozwoju po wysłuchaniu informacji przedstawiciela rządu o rządowym projekcie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Puncie Informacji dla Przedsiębiorcy (druk nr 2053) i przeprowadzeniu dyskusji z udziałem przedstawicieli organizacji i środowisk gospodarczych, pozytywnie opiniuje powyższy projekt ustawy".

Czy są zastrzeżenia wobec treści powyższej opinii? Jeśli nie, uznam ją za przyjętą. Dziękuję bardzo. Zastrzeżeń nie słyszę. W związku z tym przyjmujemy opinię i przekazujemy Komisji deregulacyjnej. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przystępujemy do omówienia kolejnego projektu ustawy – o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców. Bardzo proszę pana ministra o wprowadzenie do dyskusji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Mariusz Haładyj:

Dziękuję panie przewodniczący. Wczoraj częściowo rozmawialiśmy o Rzeczniku, więc powiem tylko o genezie rozmów na ten temat, sfinalizowanych projektem ustawy.

Pomysł narodził się podczas merytorycznych rozmów na temat rozwiązań zawartych w pakiecie ustaw. Podczas rozmów wyrażano obawy, że ustawy i zawarte w nich zasady oraz reguły, kolokwialnie rzecz biorąc, pójdą w urzędy i pozostaną tylko na papierze, bo nie będzie organu, który będzie pilnował właściwego wdrożenia i stosowania zasad. Minister do spraw gospodarki nie może w 100% być takim organem, ponieważ jest podmiotem w zakresie oddziaływania Rzecznika. Poza tym minister nie ma wpływu na funkcjonowanie służb i organów samorządowych. Dlatego padł pomysł, żeby powołać gwaranta nie tylko materialnego, ale i instytucjonalnego dla rozwiązań zawartych w pakiecie ustaw.

Mali i średni przedsiębiorcy w bardzo niewielkim stopniu są zrzeszeni i zorganizowani. W rozmowach z nami często przebijało się to, że nie są reprezentowani w kwestiach prawno-socjalnych, które szczególnie trudne są dla małych i średnich przedsiębiorców.

Stawiam tezę, że status najmniejszych przedsiębiorców w sytuacji faktycznej tak naprawdę nie różni się od sytuacji konsumenta. Natomiast w przeciwieństwie do konsumentów przedsiębiorcom stawiane są dużo większe wymagania, zawarte w przepisach i orzecznictwie SN. Wymogi wobec przedsiębiorcy przy ocenie jego zachowania są dosyć wysoko postawione. Dlatego instytucja Rzecznika ma pełnić rolę pomostu oraz adwokata małych i średnich przedsiębiorców w relacjach z machiną państwową – administracyjną.

Patrzyliśmy również na doświadczenia innych krajów. W takich krajach jak: Stany Zjednoczone, Korea Południowa, Gruzja, Australia oraz, nie nazywając się co prawda rzecznikiem, w wielu landach niemieckich utworzone są takie instytucje. Kraje, które wymieniłem mają renomę krajów raczej przyjaznych regulacyjnie przedsiębiorcom. Był to dodatkowy argument dla zaproponowanych zmian.

Nie wchodząc w szczegóły powiem, że kompetencje Rzecznika podzielone są na dwa komponenty. Z jednej strony systemowe, obejmujące ogół przedsiębiorców, a z drugiej strony interwencyjne, jeżeli chodzi o sytuację poszczególnych przedsiębiorców i ich konkretnych spraw oraz problemów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Nykiel. Bardzo proszę.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Panie ministrze, koleżanki i koledzy posłowie, w uzasadnieniu do omawianego projektu, pan minister zresztą to powiedział, doczytałam, że proponowane rozwiązania w postaci powołania Rzecznika jest to novum i gwarancja. Państwo nazywacie to trzecim filarem „Konstytucji biznesu".

Nie będę skupiała się na tym, w czym się zgadzam, tylko zapytam o kilka istotnych kwestii, które są nie tylko moimi przemyśleniami, ale podniesione zostały we wszystkich opiniach przesłanych przez pracodawców zrzeszonych w różnych organizacjach.

Kolejny raz prześledziłam raport z państwa konsultacji z organizacjami zrzeszającymi przedsiębiorców. Zadałam sobie trud przeczytania załącznika, bo chciałam się doszukać ważnej kwestii. Jaka filozofia stała za tym, aby na wstępie, powołując tak ważny organ (Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców), podzielić przedsiębiorców na małych i średnich oraz dużych? Jest to jakby dyskryminacja dużych przedsiębiorców.

Panie ministrze, jeśli powołujemy instytucję Rzecznika, powinien być rzecznikiem wszystkich przedsiębiorców. Nie doszukałam się uzasadnienia dla proponowanego rozwiązania. Gdybym się doszukała, to pewnie by mnie to przekonało i nie stawiałabym pytania. Dlaczego nie jest to Rzecznik Praw Przedsiębiorców? Uważam, że jest to bardzo ważne i stawiam to pytanie jako pierwsze.

Następna uwaga dotyczy kompetencji Rzecznika. W pierwotnej wersji projektu Rzecznik miał kompetencje, na którą liczyło wielu przedsiębiorców, a mianowicie możliwość wstrzymania kontroli w uzasadnionych przypadkach, gdy przedsiębiorca przedstawia Rzecznikowi przekonujące argumenty. Wówczas Rzecznik mógłby przerwać prowadzoną kontrolę. W tej chwili pomijam nawet głos organizacji i związków zawodowych, czyli pracowników, którzy również o tym mówili. Mówimy o działaniach na rzecz przedsiębiorców, dlatego chciałabym usłyszeć argumenty, dlaczego odeszliśmy od tego rozwiązania. Była to bardzo ważna kompetencja.

Kolejna sprawa, która wzbudziła we mnie negatywne skojarzenia dotyczy umiejscowienia i ważności tej instytucji, czyli sposobu powoływania Rzecznika – powoływanie przez ministra i podległość ministrowi. To absolutnie nie daje gwarancji niezależności Rzecznika. Chciałabym usłyszeć przekonujące argumenty (nie ogólniki) przemawiające za takim rozwiązaniem. Będziemy o to walczyli. Niektóre nadesłane opinie również to poruszają, a niektóre nie, bo zostały wypracowane jeszcze przed zmianami. Po tym, gdy państwo przedstawili ostateczne projekty, duże organizacje przedsiębiorców przysłały opinie, w których m.in. podnosiły aspekt powoływania Rzecznika. Dlaczego Sejm nie mógłby powoływać Rzecznika Praw Przedsiębiorców? Proszę pana ministra, aby odniósł się do tej kwestii.

Kolejna, może mniej ważna kwestia, ale ponad podziałami politycznymi, na którą zwrócono mi uwagę, dotyczy wykształcenia Rzecznika. które sprowadzono do ekonomicznego i prawniczego. Jest wielu świetnych menedżerów, którzy wcale nie legitymują się wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym, a są naprawdę świetni. Znają rzemiosło biznesowe i przedsiębiorstwo lepiej niż niejeden prawnik, czy ekonomista. Wiem, że będą o to zabiegali posłowie rządzącej opcji, ale podnoszę tę kwestię dla porządku.

Z grubsza tyle. Jeśli usłyszę argumenty, myślę że zrodzą mi się kolejne pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę, pan poseł Kobyliński.

Poseł Paweł Kobyliński (N):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałbym zapytać o budżet i przewidywaną liczbę zatrudnionych. Dlaczego tyle? Dlaczego 75 osób? Na jakiej podstawie wyszliście z założenia, że akurat taka liczba etatów jest niezbędna? Skąd liczby w budżecie i w etatach?

Pozwolę sobie podzielić się z państwem refleksją. Wychodzimy z założenia, że budujemy instytucję z powodu złych przepisów. Gdzie powstają przepisy wokół których przedsiębiorcy muszą się obracać? Można powiedzieć, że niestety, ale jądro zła jest w Sejmie, bo tutaj powstają te przepisy. Musimy sobie to powiedzieć.

Zastanawiam się, czy nie warto wrócić do zasad, które były bodajże w planie Hausnera – np. jedna kontrola, którą późniejsze zmiany bardzo rozmiękczyły i obecnie tej zasady właściwie już nie ma etc.

Przychylam się do pytania pani przewodniczącej. Kontrole nękają i bardzo przeszkadzają przedsiębiorcom. Część kontroli jest zasadna, a część jest taka, że urzędnicy przychodzą i szukają dziury w całym. Wydaje się, że powinna być możliwość zatrzymania kontroli (chociaż na jakiś czas), jeśli Rzecznikowi wydaje się niezasadna lub wówczas, gdy w przedsiębiorstwie prowadzone są 2-3 kontrole jednocześnie.

Może na początku warto zmniejszyć budżet i liczbę zatrudnionych, a dopiero potem, w zależności od potrzeb, zwiększać? Tymczasem na początku planuje się zatrudnić 75 osób i wydać 18 mln zł. Wydaje się, że to jest dużo. Taka jest moja refleksja.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Chciałbym się odnieść do uwag, które wpłynęły.

Po pierwsze, we wszystkich opiniach podnosi się, że usytuowanie Rzecznika w administracji rządowej jest kompletnym absurdem. Proszę sobie wyobrazić sytuację, w której dojdzie do sporu między przedsiębiorcą a administracją rządową. Którą stronę weźmie Rzecznik? Wiadomo – swego pracodawcy.

W związku z tym, że powołujecie się na to, że liczba zatrudnionych i budżet Rzecznika powinny być podobne do budżetu i zatrudnienia RPO i RPD, zróbmy podobnie i dajmy mu większe kompetencje, ale jednocześnie usytuujmy go w miejscu niezależnym od administracji rządowej. Państwo uznali, że byłoby dobrze mieć groźnego psa, który będzie pilnował interesów przedsiębiorców, ale wybraliście takiego, który nie ma zębów, aby na wszelki wypadek nie ugryzł. Panie ministrze, tak być nie może.

Należy zmienić nazwę na Rzecznik Praw Przedsiębiorców, aby jego działalność dotyczyła również dużych firm, które działają na podstawie wpisu do ewidencji gospodarczej, mają bardzo duże obroty i zatrudniają wielu pracowników. Tego typu firmy traktowane są jako duże podmioty, a działają na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Uważam, że jest to pierwsza i zasadnicza sprawa.

Po drugie, uważam że Rzecznik powinien być wybierany przez Sejm. Dobrze, że widzę chęć poprawki, aby nie ograniczać wykształcenia osoby Rzecznika do prawa i ekonomii.

Będziemy zabiegali o to, aby Rzecznik był wybierany przez Sejm. Mało tego, żeby organizacje przedsiębiorców miały wpływ na zgłaszanie kandydatów. Jeżeli Rzecznik ma być instytucją broniącą przedsiębiorców, niech przedsiębiorcy mają wpływ na zgłaszanie kandydatów.

Do powyższego dochodzi sprawa kompetencji. Była poruszona kwestia możliwości wstrzymania kontroli. To tylko przykład, bo jest mnóstwo innych spraw. Na przykład przewlekłe postępowania sądowe. Przy okazji powstaje pytanie, czy Rzecznik nie mógłby występować o przyspieszenie pewnych postępowań. Bardzo często postępowania są tak długotrwałe, że firmy bankrutują i padają, bo nie ma rozstrzygnięć sądowych.

Poza tym nasuwa się pytanie, czy Rzecznik nie mógłby występować z wnioskiem o ukaranie urzędnika, gdyby w wyniku jego postępowania firma poniosłaby straty. Wydaje się, że byłoby to zasadne.

Podzielam uwagi, które zostały zgłoszone. W związku z tym bardzo proszę, aby zastanowić się nad tym, czy rozwiązanie zaproponowane przez ministerstwo jest właściwe.

Jeżeli państwo rzeczywiście chcecie zrobić coś dla przedsiębiorców, to nie róbcie czegoś przeciwko nim. Istniejące propozycje są sprzeczne z opiniami, które do nas trafiają. Panie ministrze, czytam opinie przedsiębiorców, które są jednoznaczne i mówią, że Rzecznik nie powinien być usytuowany w administracji rządowej. Osobiście zgadzam się z tą opinią.

Jesteśmy w trakcie dyskusji. Przed odpowiedzią pana ministra udzielę głosu panu posłowi Cichoniowi, panu przewodniczącemu Zubowskiemu i pani poseł Janyska. Bardzo proszę panie pośle.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, odnoszę wrażenie jak poprzedni mówcy, że w gruncie rzeczy w przypadku Rzecznika mamy do czynienia nie z organem, a z urzędnikiem ministra, który będzie wykonywał funkcje i zadania tego ministra wobec przedsiębiorców. Rzecznik nie będzie organem, bo nie ma kompetencji, które by wskazywały na taką rolę.

W kontekście mało precyzyjnego sformułowania kompetencji Rzecznika bardzo mnie niepokoi jego ewentualna współpraca z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, który przecież zajmuje się sprawami przedsiębiorców i podatników. Te zagadnienia w pracy RPO odgrywają istotną rolę. Quasi kompetencje Rzecznika Przedsiębiorców będą przeplatały się z kompetencjami RPO.

Mam pytanie, czy ten projekt był w jakiś sposób konsultowany z RPO? Jaki jest wynik tych konsultacji, bo to wydaje mi się kluczowe?

Rzecznik Przedsiębiorców w proponowanej postaci jest propagandowym działaniem pana ministra, żeby kreować quasi urząd, który będzie funkcjonował w jego imieniu, a nie o to chodzi. Chodzi o to, żebyśmy rzeczywiście mieli Rzecznika Praw Przedsiębiorców, który będzie bronił ich interesów i będzie bezstronny w tych sprawach, a nie będzie chronił interesów i pilnował… ech, nie będę się kolokwialnie wyrażał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Zubowski, a następnie pani poseł Janyska.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Bardzo krótko. Szanowni państwo, jeśli mówimy o obronie interesów dużych przedsiębiorców, należy zwrócić uwagę na fakt, że to mali i średni i przedsiębiorcy nie mają możliwości finansowych i organizacyjnych, i proszę państwa, o to chodzi.

Duże firmy, o których państwo mówicie, mają sztaby prawników, możliwości wpływania na otaczającą ich rzeczywistość i w przeciwieństwie do małych firm mogą stawać do starcia z organami w postępowaniach sądowych lub innych.

Pamiętajmy, że chodzi nam o małych i średnich przedsiębiorców, którzy są podstawą polskiej przedsiębiorczości. Myślę, że duzi przedsiębiorcy radzą sobie nie najgorzej i to jest chyba główny powód, dla którego rozwiązania idą w proponowanym kierunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę, pani poseł Janyska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Mam podobne uwagi do tych, które zgłaszali moi przedmówcy, więc nie będę już mówiła o podległości, kompetencjach itd.

Zwróciłam uwagę na słuszne zdanie, które wypowiedział pan minister, a mianowicie, że Rzecznik ma być adwokatem MŚP w relacjach z machiną państwową. Proszę sobie tylko wyobrazić adwokata, który jest urzędnikiem państwowym i występuje w relacjach osoby prywatnej z tą machiną.

Nie chcę nawiązywać do znanych nam skutków innego umocowania i podległości prokuratury, bo to jest jasny przykład tego, jak obywatel może wyjść na starciu z machiną państwową i jak jego interesy są bronione. Można to zweryfikować w postępowaniach sądowych, które ostatnio w wielu kwestiach dokładnie to weryfikują.

Panie ministrze, w jaki sposób Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców będzie pogłębiał zaufanie przedsiębiorców do władzy publicznej?

Po pierwsze, czy to jest dobre sformułowanie? Domyślam się, chodzi o dość pokrętne nawiązanie (co będzie trudno realizować) do art. 8 k.p.a., w którym mówi się o tym, że organy administracji publicznej zobowiązane są prowadzić postępowanie w taki sposób, aby pogłębiać zaufanie obywateli, czyli organy mają tak pracować, żeby obywatele ufali im coraz bardziej. Nie bardzo jednak rozumiem, jak Rzecznik ma pogłębiać zaufanie przedsiębiorców do machiny państwowej. Pewnie za chwilę usłyszę, że Rzecznik będzie opiniował akty prawne. Chyba jednak nie o to chodzi. Poza tym wydaje się, że Rzecznik ma miękką kompetencję opiniowania aktów prawnych.

W uzasadnieniu do projektu ustawy czytamy m.in., że Rzecznik będzie uczestniczył w procesie tworzenia aktów prawnych, które mają znaczenie dla przedsiębiorców i wykonywanej przez nich działalności gospodarczej, przekazując swoje opinie do projektów. W mojej ocenie to nie jest udział w tworzeniu. Być może byłoby to skuteczne, gdyby dla prawodawców istniał obowiązek przekazywania projektów aktów prawnych dotyczących przedsiębiorczości do Rzecznika w celu zaopiniowania, ale tego akurat nigdzie nie doczytałam. Powinniśmy mówić nie tylko o rządowych ustawach, ale również o rozporządzeniach, projektach obywatelskich, poselskich i senackich. Wtedy dopiero otrzymamy skutki regulacji i żywy przepis, a nie martwy, który jest tylko przepisem życzeniowym.

Jeśli chodzi o zakres kompetencji Rzecznika, czyli obszar jego działania na rzecz mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, nikt tego nie kwestionuje. Natomiast jeżeli mówimy o prawach przedsiębiorców i przepisach skutkujących w gospodarce, jego działanie powinno dotyczyć wszystkich przedsiębiorców.

Mówimy nie tylko o zakresie, który małym i średnim przedsiębiorcom trudno jest zidentyfikować lub sprawdzić, bo to rzeczywiście może być dla nich pewna trudność. Z reguły osoba prowadząca działalność gospodarczą to człowiek orkiestra, który jednocześnie jest dyrektorem, księgowym, kadrowym, a jak trzeba to i posprząta.

Faktycznie, w przypadku małych i średnich przedsiębiorców pomoc edukacyjna i informacyjna jest potrzebna. Mówiąc jednak o prawie, mówimy o wszystkich prawach, czyli również o relacjach, które zachodzą w gospodarce – między całą gospodarką, państwem i innymi podmiotami. Myślę, że to jest to bardzo istotne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Tytułem polemiki do głosu pana przewodniczącego Zubowskiego chciałbym powiedzieć, że zgadzam się, iż staramy się stworzyć instytucję, która przede wszystkim będzie wspierała małe i średnie przedsiębiorstwa. Nie zamykajmy jednak tego katalogu. Jeżeli duży przedsiębiorca będzie wolał skorzystać z kancelarii prawnej, to skorzysta. Jeżeli zadbamy o to, aby kompetencje Rzecznika były odpowiednio szerokie, przedsiębiorca być może uzna, że łatwiej będzie mu dochodzić swoich praw przez Rzecznika niż przez kancelarię prawną. Nie zamykajmy katalogu i dajmy przedsiębiorcom możliwość wyboru – Rzecznik lub kancelaria.

Pani przewodnicząca Nykiel. Bardzo proszę.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Pan przewodniczący podniósł kwestię, którą również chciałam poruszyć. Panie ministrze, za kluczowe uważam to, co powiedziała pani poseł Janyska. Rzecznik będzie opiniował prawo dla wszystkich przedsiębiorców. Dlaczego w nazwie jest tylko Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców? Jest to jakby dyskryminowanie innych przedsiębiorców. Podczas Kongresu Małych i Średnich Przedsiębiorstw na Śląsku rozmawiałam z wieloma dużymi przedsiębiorcami. Proszę mi wierzyć, oni tego nie akceptują. Mówią, że dzięki ich działalności rodzi się wiele małych i średnich przedsiębiorstw, z którymi współpracują.

Panie ministrze, będziemy się przy tym upierali aż pana przekonamy.

W przepisach tego nie doczytałam, dlatego chciałabym zapytać, czy Rzecznik mając swoje biuro będzie mógł powoływać swoich przedstawicieli w terenie. Jaki będzie zakres, kompetencje i jak państwo to widzicie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Dziękuję. W domu analizowałem naszą wczorajszą dyskusję i antycypując dzisiejsze spotkanie, przyszła mi do głowy stara maksyma, która przypisywana jest Owidiuszowi, a mianowicie, quidquid agis, prudenter agas et respice finem, czyli cokolwiek czynisz, czyń roztropnie i przewiduj koniec.

W pakiecie mamy co najmniej kilka rozwiązań, które od lat były dyskutowane z przedsiębiorcami, organizacjami. W orbicie postulatów pojawiały się kwestie zasad, wsparcia instytucjonalnego, sposobu tworzenia przepisów, zwolnienia drobnej działalności z reżimów itd.

Wiem, że jak coś jest na stałe, człowiek chciałby więcej, ale musimy odpowiedzialnie podejść do wszystkich zagadnień, tak do zasad, jak i wyłączeń, o których rozmawialiśmy. Na przykład, nie możemy wpisać, że w Polsce już nikt nigdy w życiu nie nałoży obciążeń, ponieważ część obciążeń związana jest z reagowaniem na pewne praktyki, a część wynika z postulatów samych przedsiębiorców. W związku z tym wyłączenia z klauzul generalnych nie będą stosowane w sposób dowolny, tylko będą podlegały weryfikacji i kontroli.

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o Rzecznika, czym innym jest zgłaszanie dodatkowych postulatów do rozwiązania, które leży na stole, a czym innym jest to, co pan powiedział, a mianowicie, że przygotowaliśmy rozwiązanie przeciwko przedsiębiorcom. Panie przewodniczący, nie. Jeżeli ktoś zgłasza szczegółowe uwagi, wcale nie oznacza, że nie zgadza się z samą koncepcją, bo mamy opinie, które mówią, że Rzecznik jest okej, ale opiniodawcy chcieliby jeszcze to czy tamto. To nie jest krytyka samego rozwiązania. To są dwie różne kwestie.

Pani przewodnicząca Nykiel poruszyła kwestię MŚP – duzi przedsiębiorcy. Chyba pani poseł widzi deficyt uzasadnienia? Rzeczywiście pierwotnie wyszliśmy z rozwiązaniem Rzecznika Przedsiębiorców. Natomiast w trakcie konsultacji spotkaliśmy się z zastrzeżeniami związków zawodowych oraz niektórych organizacji przedsiębiorców. Nie można powiedzieć, że ponieważ ustawa jest dla przedsiębiorców, to głos związków zawodowych można odciąć, wygumkować lub skreślić z tabeli zastrzeżeń, bo ich to nie dotyczy. Bierzemy pod uwagę również głosy tych osób, na które akt bezpośrednio nie oddziałuje. Na posiedzeniu RDS (Rady Dialogu Społecznego) obie strony nie były eufemistycznie przekonane do pierwotnego rozwiązania.

Powiedziałem, że są dwa rodzaje uprawnień Rzecznika – systemowe i interwencyjne. Uprawnienia systemowe będą dotyczyły wszystkich przedsiębiorców. Jeżeli Rzecznik zobowiąże ministra do wydania objaśnień prawnych, to wiadomo, że wydane objaśnienia prawne nie będą dotyczyły tylko mikro, małych i średnich przedsiębiorców, ale wszystkich użytkowników przepisów. Kolejny przykład, zwrócenie się do NSA lub do SN o rozstrzygnięcie pewnych różnic również będzie oddziaływało na wszystkich przedsiębiorców.

Pamiętajmy o jakim zakresie firm mówimy. Duże firmy stanowią ok. 1%. MŚP stanowią ok. 99%. Mówiąc o dużych firmach mam na myśli min. 500 zatrudnionych pracowników i odpowiednie wielomilionowe roczne obroty. W dużych firmach często są działy compliance, zorganizowana obsługa prawna – najczęściej wewnętrzna (in-house). To nie są przedsiębiorstwa, które łakną np. wszczynania postępowania administracyjnego przez Rzecznika w ich sprawie. To uprawnienie jest uprawnieniem interwencyjnym.

Ponadto można powiedzieć, iż istnieje ryzyko dla małych przedsiębiorców, że jeżeli urząd Rzecznika wejdzie w sprawę dużego przedsiębiorstwa, których sprawy są często skomplikowane, długotrwałe oraz angażujące duży zasób osób, to po stronie MŚP powstanie uzasadnione poczucie, że Rzecznik zajmuje się sprawami dużych firm, a ich ma w nosie (przepraszam za określenie). Dlatego wyważamy potrzeby przedsiębiorców i możliwości realizacyjne. Stąd ograniczenie Rzecznika do małych i średnich przedsiębiorstw.

Świadomość prawna i ekonomiczna dużych firm jest dużo większa – na poziomie profesjonalnym.

Pan przewodniczący poruszył kwestię dużych przedsiębiorców działających na podstawie wpisu do CEIDG. Oczywiście, jeżeli ktoś jest wpisany do CEIDG może być dużym przedsiębiorcą. Jednak przy rocznych obrotach rzędu kilkudziesięciu mln złotych oraz zatrudnieniu na poziomie 500 osób trudno go uznać za „nieporadnego prawniczo i ekonomicznie przedsiębiorcę". Tymczasem świadomość MŚP często nie odbiega od świadomości konsumentów. Stąd wsparcie instytucjonalne, które skierowane jest do tych, którzy tego najbardziej potrzebują.

Plusem dla mnie w dyskusji o kontrolach jest to, że w zasadzie oprócz propozycji, z którą wyszliśmy jako Ministerstwo Rozwoju, w całym procesie konsultacji nie padł postulat innych dodatkowych kompetencji niż te, które zaproponowaliśmy, a następnie wycofaliśmy. To oznacza, że nie umknęły nam żadne kompetencje, który powinny być przypisane Rzecznikowi.

Dlaczego zrezygnowaliśmy z kompetencji dotyczącej kontroli? W konsultacjach i rozmowach pojawiały się opinie kwestionujące to uprawnienie. Były to zastrzeżenia nie tylko typy, że chcemy lub nie, ale również natury prawnej. Zaproponowaliśmy uprawnienie, które w dzisiejszym systemie prawnym nie jest znane. Pojawił się np. problem ingerencji w działanie instytucji samorządowych, czy też NIK. Takich silnych władczych uprawnień nie ma nawet Rzecznik Praw Obywatelskich. Uznaliśmy argumentację, że taka kompetencja wychodziłaby poza istotę instytucji Rzecznika, czyniąc go

współodpowiedzialnym za decyzje. Nietrafne przerwanie kontroli może nieść określone negatywne skutki. W związku z tym, żeby utrzymać istotę urzędu jakim jest Rzecznik, jednocześnie patrząc na kompetencje rzeczników w polskim systemie prawnym, w tym RPO, nie widząc jeszcze działań Rzecznika, uznaliśmy że na tym etapie to rozwiązanie jest zbyt odważne. Ponadto, jak już wspominałem, w ramach RDS pojawił się głos negatywny odnośnie do tej kompetencji. Tego nie mogliśmy nie brać pod uwagę. Instytucje państwowe również miały pewne zastrzeżenia – np. KNF.

Kolejna kwestia dotyczyła sposobu powoływania i funkcjonowania Rzecznika. Nie ma podległości Rzecznika Ministrowi Rozwoju oraz premierowi, chociaż rzeczywiście Rzecznik powoływany jest przez premiera. Jeżeli spojrzymy porównawczo, wydaje się, że jedynie RPO i RPD powoływani są przez Sejm – organ konstytucyjny. Rzecznicy tworzeni ustawowo, np. Rzecznik Finansowy, powoływani są trybach rządowych. Jakby nie patrzeć, jedno i drugie powołanie ma charakter powołania politycznego. Jedna i druga ścieżka nie przebiega w drodze plebiscytu czy referendum. Wydaje się, że nie ma powodu, aby to zmieniać, zwłaszcza z punktu widzenia utrzymania spójności systemowej.

Jeżeli chodzi o opinie reprezentatywnych organizacji przewidziane jest to wprost w ustawie. Na ministrze spoczywa obowiązek zasięgnięcia opinii. Oczywiście każda organizacja może zgłosić kandydaturę. Natomiast pamiętajmy, że Rzecznik będzie organem władzy publicznej. Otrzymuje uprawnienia z zakresu władzy publicznej – nawet szersze niż Rzecznik Finansowy, który notabene jest dobrze oceniany.

Jako organ władzy publicznej Rzecznik musi kierować się interesem publicznym, więc w jego działania musi być wbudowana obiektywność funkcjonowania i na końcu odpowiedzialność (prawna, odszkodowawcza) państwa za jego funkcjonowanie W związku z tym inna jest rola organizacji, które w świetle art. 4 Konstytucji RP nie mają mandatu i nie są reprezentatywne dla całego społeczeństwa. Trochę inna jest rola organizacji prywatnych, a trochę inna organów władzy publicznej.

Wczoraj mówiłem, że bez współdziałania z organizacjami funkcjonowanie Rzecznika będzie dużo słabsze. Z drugiej strony załóżmy, że Rzecznik zostałby wybrany przez organizację „A". Powstaje pytanie, jak by to wpływało na jego reputację. Czy nie byłby wówczas traktowany przez organizacje od „B" do „Z" jako Rzecznik organizacji „A"? Zatem byłby skażony swego rodzaju subiektywizmem.

Wydaje się, że koniec końców dyskusji w tym punkcie jest jak w starym powiedzeniu, że póki co, lepszego ustroju niż demokracja nikt nie wymyślił i odpowiedzialność za funkcjonowanie Rzecznika bierze państwo, czyli funkcjonariusze publiczni posiadający mandat społeczny.

Pamiętajmy także o tym, że zostały stworzone silne instrumenty przeciwdziałające sterowaniu Rzecznikiem. Określone są warunki kiedy może być odwołany. Powiem tylko, że jeżeli sam nie nabroi lub nie zajdzie zdarzenie losowe, to w zasadzie jest nieodwoływalny. W tym zakresie istnieje bezpieczeństwo jego funkcjonowania. Ponadto celowo przewidziano jednokadencyjność. Chodzi o to, aby dana osoba nie zabiegała o przychylność pod kątem powołania na drugą kadencję i była wolna od tego typu rozterki, troski i pokus.

Rozwiązanie dotyczące Rzecznika zostało w ten sposób skrojone, żeby z jednej strony zachować pewne reguły systemowe, a z drugiej strony swobodę i niezależność w funkcjonowaniu.

Pani poseł Janyska stwierdziła, że do urzędnika przychodzi adwokat, który jest urzędnikiem państwowym. Wyobraźmy sobie inną sytuację, że Rzecznik jest osobą prywatną i przychodzi do urzędnika.

Na podstawie naszych doświadczeń z pracy w administracji oraz na podstawie rozmów z osobami, które pracowały w biznesie, a obecnie pracują w administracji, wydaje mi się, że cecha Rzecznika, którą jest udział w systemie organów władzy daje silny mandat do tego, żeby nas urzędników motywować do bardzo poważnego podejścia do wszystkich podnoszonych kwestii oraz wykonywanych działań przez Rzecznika w ramach jego kompetencji.

Kolejne pytanie dotyczyło wykształcenia Rzecznika. Wykształcenie ekonomiczne? Prawnicze? Powiem tylko skąd się to wzięło. Chciałbym tylko dodać, że nie jest to rzecz,

o którą będziemy kruszyć kopie. Wydawało nam się, że ze względu na zakres przyznanych Rzecznikowi kompetencji i funkcji łatwiej będzie się poruszać osobie z takim kierunkowym wykształceniem. Wiem, że świetny przedsiębiorca nie musi być prawnikiem lub ekonomistą. Pamiętajmy jednak, że Rzecznik to nie będzie osoba zdobywająca klientów lub rynki zbytu dla sprzedaży swoich produktów lub usług, tylko będzie to osoba poruszająca się w świecie instytucjonalno-regulacyjnym. Tak jak mówię, uznając państwa argumentację, nie będziemy stawać okoniem.

Pan poseł Kobyliński zapytał o budżet i zatrudnienie. Budżet jest porównywalny do innych tego typu instytucji. Oczywiście poza zasięgiem i promieniem jest Rzecznik Praw Obywatelskich, który ma budżet na poziomie 40 mln zł. Natomiast Rzecznik Finansowy dysponuje budżetem na poziomie ok. 16 mln zł, Rzecznik Praw Pacjenta – 13,5 mln zł, Rzecznik Praw Dziecka – 12,5 mln zł. Budżet Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców jest porównywalny skalą do budżetów wymienionych instytucji, mając przy tym więcej kompetencji niż np. Rzecznik Finansowy, bo ma możliwość wszczynania postępowań, przystępowania do postępowań itd.

Przewidywane zatrudnienie na poziomie 75 osób jest na poziomie podobnym do biura Rzecznika Finansowego. Zatem wydaje się, że nie odbiega to od przyzwoitej normy. Naszym zdaniem nie jest to jakieś szaleństwo w postaci szastania środkami publicznymi.

W takiej sytuacji chyba najlepiej sprawdza się model porównawczy i stąd zarówno wielkość budżet, jak i zatrudnienie. Należy dodać, że jest to maksymalny budżet, wokół poziomu którego będziemy obracali się w kolejnych latach. Podana wartość stanowi swego rodzaju górną pokrywkę.

Ze strony pana posła padła uwaga, że tworzymy instytucję z założeniem, że będzie tworzone złe prawo. No dobrze, ale w takim razie Rzecznik Praw Obywatelskich również nie jest obywatelowi potrzebny, bo powinniśmy tworzyć takie warunki funkcjonowania konsumentów, żeby instytucje gwarancyjne nie były potrzebne. Wiemy jednak, że jest to świat ideału i regulacje to nie wszystko.

Poza sferą prawa stanowionego jest także prawo stosowane. Bywa z tym różnie. Nie zawsze bywa idealnie i moim zdaniem póki co, instytucje lub organy interwencyjne sprawdzają się. Myślę, że na tej sali nikomu nie przychodzi do głowy, żeby z Konstytucji RP zniknęła instytucja RPO, czy też zniknął Rzecznik Finansowy, który jest pozytywnie oceniany. Rzecznik Finansowy otrzymuje rocznie 15 tys. skarg od obywateli i podejmuje wiele działań.

Nie można przeciwstawiać tworzenia wyłącznie dobrego prawa i wówczas państwo super funkcjonuje do tworzenia prawa fatalnego, i złych instytucji, i wówczas potrzebny jest rzecznik. Wiemy, że nigdy to nie jest od bandy do bandy lub biało-czarne.

Na koniec pamiętajmy, że trzy czwarte dobrodziejstwa naszego systemu prawnego to efekt naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Jeżeli chodzi o obowiązek stosowania się do prawa unijnego, nie mamy na to wpływu. Oczywiście mamy wpływ na etapie tworzenia prawa. Gdy rozmawiałem z przedsiębiorcami, a państwo pewnie też rozmawiają, część postulatów dotyczących barier lub zmian dotyczy prawa europejskiego. Polskie prawo wynika nie tylko z ustaw uchwalanych przez Sejm.

Pojawił się zarzut, że Rzecznik będzie organem rządowym. Nie. Rzecznik będzie powoływany przez premiera, ale będzie organem władzy publicznej. Mówiłem już o gwarancjach jego niezależności itd. Organizacje będą mogły zgłaszać swoich kandydatów.

Padło pytanie o wszczęcie postępowania w sprawie o ukaranie urzędnika. Jest to wpisane wprost w kompetencje Rzecznika. Ponadto Rzecznik będzie miał możliwość przystępowania do postępowań administracyjnych lub sądowych na prawach prokuratora, a więc występować w imieniu przedsiębiorcy w dochodzeniu jego praw. Poza tym może upominać się o sprawne postępowanie, bo takie postępowanie jest wytyczną dla organów, sądów administracyjnych i sądów powszechnych.

Pan poseł Cichoń zapytał o RPO. Mogę powiedzieć, że RPO był konsultowany i poparł naszą propozycję utworzenia instytucji Rzecznika Przedsiębiorców. Z tego co pamiętam, w pakiecie ustaw znajduje się zmiana w ustawie o Rzeczniku Praw Obywatelskich, która wprowadza współpracę między obiema instytucjami – organami.

Pani poseł zapytała, w jaki sposób Rzecznik będzie budował zaufanie obywatela. W zakresie tego działania akurat nie myśleliśmy o opiniowaniu ustaw i zgłaszaniu uwag do projektów aktów prawnych. Za takie działanie można uznać np. żądanie do wydania objaśnień prawnych.

Objaśnienia prawne mają stabilizować i zwiększać bezpieczeństwo prawne użytkowników prawa. Zastosowanie się do objaśnień będzie stwarzało bezpieczeństwo wobec negatywnych konsekwencji. Wobec osoby, która zastosuje się do objaśnień nie będzie można wyciągać negatywnych konsekwencji. Dzięki temu rozwiązaniu zwiększamy pewność prawa. Przypomnę, że w tym roku wprowadziliśmy instytucję objaśnień prawnych do prawa podatkowego. Obecnie tą ustawą rozszerzamy rozwiązanie na inne postępowania.

Zwiększanie zaufania jest również efektem doświadczeń i podpatrywania doświadczeń zagranicznych. Na przykład kompetencja Rzecznika do organizowania mediacji. Wczoraj rozmawialiśmy na ten temat. Rozmawialiśmy z przedstawicielami administracji gruzińskiej. W Gruzji w zakresie mediacji Rzecznik pełni fajną rolę facilitator-a, który stwarza przestrzeń do mediacji między organem a przedsiębiorcą.

Wprowadziliśmy do k.p.a. rozdział dotyczący mediacji. Natomiast wiemy, że są pewne uwarunkowania mentalne i kulturowe, z powodu których administracji nie jest łatwo przejść na ścieżkę koncyliacyjną. Urzędnik nie może być schowany za grubym murem i przez małe okienko wydawać określone decyzje, tylko powinien wyjść do przedsiębiorcy. Staramy się promować mediację wśród podmiotów prywatnych i organów publicznych. Mają temu służyć zmiany ustawy o finansach publicznych i dyscyplinie finansów.

Dajemy dodatkowe paliwo do mediacji dzięki temu, że Rzecznik może zorganizować mediacje niekoniecznie będąc mediatorem. To są jakby dwie różne role. Organizuje mediacje u siebie, co burzy mury obawy, szczególnie po stronie nas – urzędników, gdyż stwarza pewne bezpieczeństwo, że oto inna instytucja państwa organizuje mediację i wówczas zaczynamy rozmawiać.

W tym zakresie mam własne doświadczenia z czasów pracy w Ministerstwie Gospodarki. Na przykład otrzymywaliśmy problem zgłoszony przez grupę przedsiębiorców lub przez organizację z informacją, że próbowali problemem zainteresować właściwy resort problemem, ale trudno było komunikacyjnie się przebić. Wtedy organizowaliśmy spotkania, będąc swego rodzaju katalizatorem do stworzenia przestrzeni do rozmowy między daną organizacją a ministerstwem. Nasza rola polegała na tym, aby na początku zagaić rozmowę, a potem już sami zainteresowani podejmowali rozmowę i dochodzili do konstruktywnych wniosków. W takich sytuacjach rola Rzecznika będzie się sprowadzała do tego. Z drugiej strony jest to element budowania zaufania.

Czy istnieje obowiązek przesyłania Rzecznikowi projektów aktów prawnych? Rada Ministrów taki obowiązek ma wpisany do regulaminu pracy, więc nie ma przeszkód, aby podobną regulację wpisać w regulaminy Sejmu i Senatu. My, jako ministerstwa mamy taki obowiązek.

Pani przewodnicząca pytała o powoływanie agend Rzecznika w terenie. Tak, projekt to przewiduje.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

W każdym województwie?

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Nie narzucaliśmy twardego rozwiązania w tym zakresie, ponieważ będzie to zależne od potrzeb. Rzecznik będzie zarządzał i określał potrzeby powoływania delegatur. Jest to lepsze rozwiązanie od sztywnego ustalania ich liczby – w 10, 11 lub 16 województwach? W każdym razie przewidziana jest możliwość powoływania delegatur, w zależności od możliwości finansowych i od potrzeb. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo panie ministrze. Zamykając dyskusję na ten temat mam do pana jedno pytanie. Powiedział pan, że rozwiązanie, które proponujecie jest związane z tym, że jeżeli pojawi się kwestia odszkodowań, to dobrze, aby Rzecznik był powoływany przez premiera. Dobrze. W takim razie proszę mi powiedzieć, jeżeli będzie spór o odszkodowanie

między przedsiębiorcą a Skarbem Państwa i przedsiębiorca zażąda 1 mln zł, zaś Skarb Państwa powie 100 tys. zł, jakie stanowisko powinien zająć Rzecznik w tej sytuacji?

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Panie przewodniczący…

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

…2 mln zł.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Nie, nie. Czasem są negocjacje dotyczące odszkodowania. Wiadomo, jakie stanowisko zajmie Prokuratoria Generalna, bo ona ma stać na straży interesu Państwa. Jakie stanowisko ma zająć Rzecznik, w przypadku sporu o wysokość kwoty odszkodowania? Czy stanie po stronie Prokuratorii, czy będzie bronił interesu przedsiębiorcy?

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Panie przewodniczący, powinien zająć stanowisko obiektywne, zgodne z prawem i ze stanem faktycznym.

Nie zawsze strona prywatna ma rację w sporze z państwem. W takich sytuacjach, gdy nie ma przesłanek co do racji osoby prywatnej, trudno oczekiwać od przedstawiciela władzy publicznej, żeby zajął stanowisko zgodne z oczekiwaniem strony prywatnej. Natomiast tam, gdzie stanowisko państwa jest przesadzone i zbyt wygórowane jest miejsce do zajęcia innego stanowiska przez Rzecznika. Rzecznik zawsze musi kierować się przepisami prawa.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, myślę że na tej informacji pana ministra zamkniemy dyskusję. Zwracam się z prośbą do wszystkich państwa posłów, aby niezależnie od poprawek, które zapewne przygotujecie, zgłosić wnioski i uwagi, które zostaną zamieszczone w opinii.

Obecnie przejdziemy do uwag dotyczących projektu ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2054).

Bardzo proszę pana ministra o krótkie wprowadzenie, a następnie przejdziemy do ewentualnych uwag do projektu.

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Dosłownie dwa zdania. Ustawa konsoliduje w jednym miejscu wszystkie regulacje przedsiębiorców zagranicznych – osób zagranicznych biorących udział w obrocie gospodarczym. Uchylamy ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, w której te kwestie regulowane są cząstkowo. Uchylamy ustawę usługową i ustawę z1982 r. o drobnej działalności wytwórczej.

W jednym miejscu konsolidujemy regulacje, wprowadzając niewielkie zmiany w stanie prawnym o charakterze porządkującym. Na przykład, obecny rejestr przedstawicielstw to bałagan. Nie wiadomo, na ile rejestr jest aktualny i rzetelny. W ustawie wprowadzamy regułę, że wpis będzie raz na dwa lata i będzie można go aktualizować. W innym przypadku przedsiębiorstwo będzie wykreślane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Czy są uwagi do tego projektu ustawy? Nie słyszę. Mam uwagi, które ewentualnie przekażemy w formie poprawek. Powiem o co chodzi. Zastrzeżenia dotyczą pewnego ograniczenia wobec działalności podmiotów zagranicznych w Polsce polegającego na tym, że ich zakres działalności musi być zgodny z zezwoleniami, które posiada podmiot główny zagranicą. Niestety niektóre działania firm zagranicznych działających w Polsce są ograniczane, jeżeli dane działania nie są wpisane w podstawowy zakres działalności przedsiębiorstwa-matki.

Druga kwestia dotyczy występowania z roszczeniami. Nie ma jasnych informacji i regulacji, które mówiłyby, jak występować z roszczeniami wobec firmy-matki, gdy powstaną zobowiązania podmiotu zagranicznego działającego w Polsce.

Powyższe uwagi przygotujemy w formie poprawek.

Przygotowaliśmy projekt opinii Komisji do tego projektu ustawy, którą pozwolę sobie odczytać: „Opinia nr 16 Komisji Gospodarki i Rozwoju w sprawie rządowego projektu ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2054) dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji, uchwalona na posiedzeniu w dniu 10 stycznia 2018 r.”. Nie będę czytał całej opinii, ale jej konkluzja brzmi: „Po przeprowadzeniu dyskusji z udziałem przedstawicieli organizacji i środowisk gospodarczych, pozytywnie opiniuje powyższy projekt ustawy”. Czy są zastrzeżenia wobec tak sformułowanej opinii? Nie ma. Ustalamy, że opinia Komisji będzie miała kolejny nr 15. Przyjęliśmy opinię nr 15 Komisji dotyczącą tej ustawy.

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

A propos spraw, które poruszył pan przewodniczący. Oczywiście przedyskutujemy i zaopiniujemy państwa poprawki. Pierwsza kwestia dotyczy dawnej ustawy usługowej. Przy formułowaniu poprawek proszę mieć na uwadze ich zgodność z prawem UE.

Wydaje się, że druga kwestia dotycząca pozywania w związku z funkcjonowaniem oddziału, jest już ustabilizowana. Jeśli dobrze pamiętam, pozywa się przedsiębiorcę zagranicznego „oddział w…”. Wydaje mi się, że w orzecznictwie jest to jednoznacznie przesądzone, ale…

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Zgłaszam uwagi, które do nas wpłynęły. W związku z tym, że tylko posłowie mogą wnieść poprawki, przed zgłoszeniem poprawek najpierw sprawdzimy ich zgodność z prawem UE.

Proszę państwa, przystępujemy do omawiania ostatniego projektu ustawy, czyli Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej (druk nr 2055).

Jeszcze tylko jedna informacja. Proszę, żeby dzisiaj wpłynęły uwagi do projektu ustawy o Rzeczniku, tak aby Komisja mogła wydać opinię w miarę szybko.

Panie ministrze, bardzo proszę o wprowadzenie do projektu ustawy – Przepisy wprowadzające.

Podsekretarz stanu w MR Mariusz Haładyj:

Główny trzon tego projektu polega na dostosowaniu przepisów innych ustaw do Prawa przedsiębiorców, czyli jest konsekwencją proponowanej ustawy. Projekt ustawy głównie zawiera część dostosowawczą.

Ponadto uchyla ustawę z 1982 r. oraz uchyla inne ustawy z porządku prawnego – ostatnie pomniki peerelu w prawie polskim, czyli po prostu żegna PRL z polskiego systemu prawnego.

Projekt ustawy niesie również zmiany w k.p.a. związane np. załatwianiem sprawy z użyciem środków komunikacji elektronicznej – sms, majl itd. Część spraw będzie mogła być w ten sposób załatwiana.

Bardzo ważną rzeczą jest prokura. Przedsiębiorcom zarejestrowanym w CEIDG umożliwiamy korzystanie z instytucji prokury. Obecnie z takiego uprawnienia mogą korzystać spółki, przedsiębiorstwa zarejestrowane w CEIDG – nie.

Jeżeli prokura jest ustanowiona, to jest to jasny sygnał dla rynku, że dotyczy wszystkich czynności, w tym przekraczające zwykłe czynności zarządu. W przypadku braku prokury, przedsiębiorca każdorazowo musi udzielać pełnomocnictwa dla ściśle określonego zakresu czynności. To często powoduje zarówno wątpliwości co do zakresu prokury, sformułowań itd., jak również budzi niepewność po stronie kontrahentów przedsiębiorcy. Kontrahenci mogą mieć wątpliwość, czy pełnomocnik działa zgodnie z prawem, czy też niezgodnie z umocowaniem. Prokura rozwiązuje te problemy. Pełnomocnictwo w postaci prokury stwarza bezpieczeństwo dla rynku i ułatwia przedsiębiorcy zarządzanie firmą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są uwagi do projektu ustawy? Nie widzę zgłoszeń. Jeśli nie ma uwag, możemy przygotować opinię nr 16. Odczytam treść opinii. Proszę o ewentualne zgłoszenie zastrzeżeń. Jeśli nie będzie, przyjmiemy opinię.

Oto treść: „Opinia nr 16 Komisji Gospodarki i Rozwoju w sprawie rządowego projektu ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorstw zagranicznych i innych osób w obrocie zagranicznym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2054)….”.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Opinia dotyczy ustawy – Przepisy wprowadzające.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Przepraszam, opinię o przedsiębiorstwach zagranicznych już przyjęliśmy. Okej. Przepraszam bardzo. W takim razie jeszcze raz: „Opinia nr 16 Komisji Gospodarki i Rozwoju w sprawie rządowego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo Przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej (druk nr 2055) dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji uchwalona na posiedzeniu w dniu 10 stycznia 2018 r.

Sejm w dniu 8 grudnia 2017 r. skierował rządowy projekt ustawy -Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo Przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej (druk nr 2055) do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu zaopiniowania.

Komisja Gospodarki i Rozwoju po przeprowadzeniu dyskusji z udziałem przedstawicieli organizacji i środowisk gospodarczych, pozytywnie opiniuje powyższy projekt ustawy”.

Czy są zastrzeżenia do treści przedstawionej opinii? Przeszliśmy to z trudem. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Proponuję zapisać, że Komisja nie wnosi uwag.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dobrze. Dziękuję bardzo. „Komisja nie wnosi uwag do przedłożonego projektu ustawy”.

Mogę tylko dodać, że jedyną rzeczą, która wymaga poprawki jest brak doprecyzowania na jakich podstawach będą toczyły się postępowania dotyczące sporów sądowych w chwili wejścia w życie przepisów pakietu. W ustawie jest przepis mówiący o tym, że sprawy rozpoczęte będą prowadzone w oparciu o przepisy poprzednie. Brakuje jednak doprecyzowania, czy dotyczy to również sporów sądowych. Tego brakuje i powstanie niejasność. Na dobrą sprawę sądy nie będą wiedziały w oparciu o które przepisy rozpatrywać dany spór. Doprecyzowanie zgłosimy w formie poprawki.

Proszę państwa, w związku z tym, że dzisiaj jest termin na zgłaszanie uwag do ustawy o Rzeczniku, powstaje pytanie, czy nie zwołać posiedzenia Komisji przed jutrzejszym głosowaniem w celu przyjęcia opinii. Na posiedzenie przygotujemy projekt opinii uwzględniający zgłoszone uwagi.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dzisiaj mamy jeszcze jedno posiedzenie.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

No właśnie. Tylko nie wiem, czy państwo zdążycie z uwagami. Czy jesteśmy w stanie przesunąć godzinę dzisiejszego posiedzenia Komisji?

Sekretarz Komisji Katarzyna Gadecka:

Tak.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dobrze. Proszę państwa, w takim razie otrzymają państwo informację. Postaramy się przesunąć termin dzisiejszego posiedzenia Komisji, tak mogły wpłynąć uwagi do projektu ustawy o Rzeczniku. Czy możemy się tak umówić? Czy odpowiada państwu godz. 17.30? Dziękuję. W takim razie informuję, że przesuwamy czas drugiego dzisiejszego posiedzenia Komisji na godz. 17.30., tak żebyśmy mogli uwzględnić państwa sugestie do opinii przygotowanej dla Komisji deregulacyjnej.

Proszę państwa, jest szansa na to, by Komisja jeszcze dzisiaj wydała opinie w sprawie pozostałych projektów ustaw. Tym samym wydamy wszystkie opinie i zniknie problem, jeśli chodzi o prace Komisji deregulacyjnej.

Czy ze strony ministerstwa są uwagi? Czy jest zgoda na taki sposób procedowania? Nie ma uwag.

Proszę państwa, w związku z przedyskutowaniem wszystkich projektów ustaw z pakietu, nie pozostaje mi nic innego jak zakończyć posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Dziękuję bardzo. Proszę uwzględnić, że spotykamy się dzisiaj jeszcze raz – o godz. 17.30. Na posiedzeniu zajmiemy się planem pracy na I półrocze oraz przyjęciem pozostałych opinii do dwóch projektów ustaw. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.